

LUCYNA WOJTASIEWICZ

## RESTRUKTURYZACJA GOSPODARKI WIELKOPOLSKI - PODSTAWY PROGRAMU

Analiza obecnego stanu gospodarki Wielkopolski wskazuje, że stan ten jest wprawdzie nieco lepszy niż niektórych innych regionów Polski, lecz ma również liczne znamiona kryzysu, a nawet zapaści gospodarczej<sup>1</sup>. Aby istniejące trudności przezwyciężyć, potrzebna jest gruntowna przebudowa gospodarki w szerokim znaczeniu tego słowa. Przebudowa potrzebna jest również po to, aby przyspieszyć i poszerzyć te, stosunkowo nieliczne, ale ważne, procesy pozytywne, które już się zaznaczają. Na czym owa przebudowa (restrukturyzacja) powinna polegać, w czym się wyrazić, czemu bezpośrednio służyć, na jakich działaniach się opierać? Przedstawione niżej propozycje odpowiedzi na te pytania są próbą zarysowania programu restrukturyzacji gospodarki Wielkopolski w ramowym, wstępnym ujęciu<sup>2</sup>.

Generalnie biorąc nie ma podstaw do twierdzenia, że przyszłość gospodarcza Wielkopolski powinna być oparta na zdecydowanie innych niż dotychczas dziedzinach rozwoju. Po prostu nie wydaje się to realne. Nie jest jednak możliwe utrzymanie bez zmian dotychczasowego układu gospodarki (w sensie branżowym i technologicznym). Współczesny stan gospodarki Wielkopolski jawi się bowiem w aktualnych warunkach jako materia bardzo złożona: zawierająca z jednej strony znamienne, na ogół o trwałym charakterze, aktywa, mogące stanowić czynnik dalszego rozwoju, z drugiej strony zaś obciążona licznymi bajerami, które rozwój ten stawiają pod znakiem zapytania.

Koncepcję nowego układu gospodarki Wielkopolski, do którego należałoby moim zdaniem konsekwentnie dążyć, opieram na trzech przesłankach. Są nimi: zachowanie dotychczasowych funkcji wiodących, charakterystycznych dla Wielkopolski i nadających jej znaczącą rolę w gospodarce kraju i kontaktach międzynarodowych,

<sup>1</sup>Por. zawarty w tym zeszycie artykuł R. Chmielewskiego, *Wielkopolska w warunkach transformacji gospodarki kraju - diagnoza istniejącego stanu gospodarki*.

<sup>2</sup>Jest to **skróć pracy pt. Wielkopolska w warunkach transformacji gospodarki kraju. Czynniki i główne ogniwa rozwoju gospodarki Wielkopolski. Restrukturyzacja gospodarki Wielkopolski - założenia programowe**. Praca została wykonana dla Wielkopolskiego Towarzystwa Inwestycyjnego. Poznań 1992, maszynopis. Równocześnie autorka nawiązuje do niektórych swych wcześniejszych prac, a mianowicie:

*Restrukturyzacja gospodarki Wielkopolski w ramach gospodarki europejskiej*, w: Regiony w Europie: Polityka w EWG. Zgromadzenie Regionów i jego członkowie, Restrukturyzacja Gospodarki Regionalnej i Lokalnej z. 7, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 1991,

*W sprawie restrukturyzacji gospodarki Wielkopolski - pięć pytań podstawowych*, **Przegląd Wielkopolski** 1-2/1992.

W opracowaniu uwzględnia się też wyniki ostatnich badań dotyczących sytuacji gospodarki Wielkopolski. Chodzi tu zwłaszcza o prace:

R. Chmielewski, *Diagnoza istniejącego stanu gospodarki Wielkopolski*, praca wykonana dla Wielkopolskiego Towarzystwa Inwestycyjnego, maszynopis, Poznań, wrzesień 1992,

*Obszary zagrożenia wynikających z transformacji gospodarki w województwie poznańskim*. **Urząd Wojewódzki** w Poznaniu, Wydział Rozwoju Regionalnego, Poznań, wrzesień 1992.

- zapewnienie właściwych proporcji wewnętrznych gospodarki, gwarantujących możliwie najwyższy stopień efektywności,
- stworzenie warunków do jak najlepszego wykorzystania zasobów regionu (w tym zwłaszcza zapewnienia ludziom pracy i ochrony zasobów naturalnych).

Sytuacja skłania do pilnego, a równocześnie bardzo wnikliwego i dalekowzrocznego doboru wiodących ogniw rozwoju regionu, a równocześnie do stworzenia warunków, które pozwoliłyby owym ogniom oddziaływać pobudzająco na całość gospodarki regionu i poziom życia jego mieszkańców. Potrzebna jest koncentracja sił i środków na niewielu ogniwach (motorach) gospodarki i ustawienie pod kątem tych ogniw całej reszty. Wbrew pozorom nie oznacza to "monokultury gospodarczej", nie wyklucza dywersyfikacji gospodarki, nadaje natomiast owej dywersyfikacji określony, celowy charakter.

Wiele wskazuje na to, że dominantą gospodarki Wielkopolski może być kompleks rolno-żywnościowy. Idea ta ma swoją genezę historyczną, jest zaszczerpiona w świadomości społecznej, ma również swoje odbicie w opiniach zewnętrznych<sup>3</sup>. W regionie poczynione zostały ku temu pewne pociągnięcia natury formalnej, do których warto nawiązać, chociaż pochodzą z innej epoki<sup>4</sup>. Obecnie należałoby tę ideę skonkretyzować (określić składowe i jakość regionalnego kompleksu rolno-spożywczego), osadzić w realiach funkcjonowania poszczególnych województw (m.in. w celu najlepszego wykorzystania ich czynników i najważniejszego ominięcia barier) i zoperacjonalizować (celem wskazania drogi dojścia do pożądanego stanu w sposób możliwie szybki i efektywny).

W zakresie koncepcji uczynienia z Wielkopolski nowoczesnego (na miarę wymagań współczesnej Europy) regionu rolno-żywnościowego rysują się następujące propozycje (a ściśle - ich zespół):

1. oparcie rolnictwa regionu na ekorozwoju całości obszaru,
2. ukształtowanie produkcji pod kątem tworzenia żywności wysokiej jakości,
3. wzmocnienie towarowości rolnictwa i jego specjalizacji z próbą wyprofilowanego wejścia na niektóre przynajmniej rynki Europy Zachodniej i co najmniej ważne — na rynek krajów Europy Wschodniej.

Realizacja powyższego wymaga:

- doprowadzenia do pozytywnego bilansu wodnego regionu, m.in. przez właściwe melioracje, budowę nowych zbiorników retencyjnych i utrzymanie właściwego stanu istniejących, pełne zwodociągowanie i skanalizowanie wsi, konsekwentne stosowanie nowoczesnej, racjonalnej gospodarki wodnej we wszelkiej działalności wytwórczej i komunalnej,
- stworzenia warunków do produkcji wysokiej jakości (zdrowej żywności), m.in. przez poprawę systemu nawożenia i ochrony roślin, powszechny

<sup>3</sup> Eksperti Banku Światowego, Międzynarodowej Korporacji Finansowej i in. wskazują, że kompleks rolno-spożywczy powinien być jedną z polskich głównych specjalności gospodarczych.

<sup>4</sup> Chodzi o uchwałę byłej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu (z kadencji lat 1987 - 1989) w sprawie nadania województwu poznańskiemu statusu Zielonego Zagłębia Rolniczego. Przygotowania do podobnych postanowień czynione były również w woj. leszczyńskim i piłskim. Por. Opinia nr II 19/89 z dnia 17 października 1989 r. Rady Społeczno Gospodarczej przy WRN w Poznaniu w sprawie nadania województwu poznańskiemu statusu Zielonego Zagłębia Rolniczego, Materiały archiwalne Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

system kontroli jakości i surowe przestrzeganie zasad obowiązujących w tym zakresie (z unowocześnieniem obowiązujących norm), uświadamianie rolników i producentów żywności, stwarzanie im możliwości wprowadzania postępu technicznego również w zakresie higieny i estetyki produkcji,

- stworzenia układu komplementarnego rolnictwa, a więc współpracującego z rolnictwem przemysłu (zarówno dostarczającego maszyny, środki i materiały jak również przejmującego płody rolne jako surowce do swojej produkcji), całego kompleksu usług dla rolnictwa i dla mieszkańców wsi, szkolnictwa rolniczego i przemysłowo-rolnego, nauki i postępu technicznego, współpracy z zagranicą.

Aktualnie wiele jest tu spraw do rozważenia. Między innymi należałoby spróbować rozwiązać problem wyprofilowania rolnictwa w imię wejścia na rynki pozakrajowe. Należałoby też poddać analizie szczegółowo (asortymentowo) ujętą efektywność rolnictwa i wyciągnąć stąd wnioski na przyszłość wiążąc je z prognozami możliwości zbytu<sup>5</sup>. Sprawą wymagającą gruntownej analizy jest struktura regionalnego układu obsługi rolnictwa (sensu largo)<sup>6</sup>. Pewne jego elementy wydają się dość jasne; wiążą się z lokalnym systemem obsługi i mogą być ukształtowane w drodze połączenia miejscowej tradycji i rozwiązań przyjętych w krajach o wysokim stopniu rozwoju rolnictwa (należy jednak pamiętać, że wszelkie adaptacje muszą być ostrożne m.in. ze względu na różną wielkość gospodarstw rolnych). W wielu wszakże sprawach problem jest otwarty. Nowoczesne rolnictwo regionu w warunkach otwartej gospodarki europejskiej zapewne nie musi się opierać na własnej (tzn. regionalnej) produkcji wszystkich maszyn, materiałów, nawozów, opakowań itd., nie mówiąc już o patentach, licencjach czy know-how, ale należy znaleźć jakiś optymalny<sup>7</sup> układ terytorialny, odpowiadający zasadom efektywności gospodarowania, a także temu, co można by nazwać wewnętrzną harmonią regionu. Harmonia regionu, rozumiana jako właściwe relacje między

poszczególnymi dziedzinami gospodarki regionu, a także jako właściwe relacje między jego funkcjami zewnętrznymi (działaniami na rzecz szeroko rozumianego otoczenia) a funkcjami wewnętrznymi (zaspokajaniem potrzeb mieszkańców), stanowi jeden z zasadniczych problemów, który trzeba uwzględnić formułując obraz przyszłości.

Przyszłość regionu Wielkopolski to również rozwój tzw. przemysłów innowacyjnych. Wiadomo z doświadczeń innych krajów<sup>8</sup>, że wielka jest ich rola regionotwórcza, oddziaływanie integracyjne wobec różnych podmiotów życia społeczno-gospodarczego, wypracowanie "oblicza regionu względem

<sup>5</sup>Opóźnienie rolnictwa wielkopolskiego w stosunku do najwyższych wskaźników światowych przedstawia się różnie w różnych dziedzinach produkcji rolnej. Z reguły mniejsze jest ono w produkcji zbóż a większe w Produkcji buraków cukrowych i ziemniaków. W zakresie hodowli mniej niekorzystnie przedstawia się produkcja rzody chlewnej niż bydła. Nie wiadomo, na ile te preferencje odpowiadałyby możliwościom eksportu w przyszłości. Być może, potrzebne tu są znacznie szczegółowsze wyprofilowania produkcji.

<sup>6</sup>Por. A. Czyżewski (red.), *Gospodarka żywnościowa w Polsce i regionie*, PWE 1992.

<sup>7</sup>Chodzi o układ optymalny w określonych rozwiązaniach transportowych, informacyjnych, organizacyjnych itp.

<sup>8</sup>R. Miller, M. Côté, *Growing the Next Silicon Valley. A Guide for Successful Regional Planning*, Lexington

Books, Massachusetts - Toronto 1987. Przytoczone za A. Karpińskim, *Nowa koncepcja planowania regionalnego w krajach zachodnich*, *Gospodarka Planowa* nr 2 - 3/1990.

świata", co może przyciągać inne przemysły i służyć współpracy międzynarodowej. Pośrednio — m.in. poprzez procesy społeczne — przemysły innowacyjne mogą też oddziaływać na unowocześnienie konwencjonalnych dziedzin produkcji, a na pewno wymuszają — jako warunek swego istnienia — odpowiednią infrastrukturę i zaplecze usługowe. Podając ten kierunek rozwoju na drugim miejscu (po gospodarce rolno-żywnościowej) nie chcę umniejszać znaczenia przemysłów innowacyjnych w Wielkopolsce. Chcę tylko dać wyraz przeświadczeniu, że wymagają one szczególnych warunków rynkowych, kadrowych, informacyjnych. Mają zatem większe szanse głównie w bardziej rozwiniętych obszarach o tzw. korzyściach zewnętrznych. Ponadto przemysły innowacyjne z reguły wymagają wielkiego wsadu kapitałowego, wraz z zapleczem naukowo-badawczym. I wreszcie, co jest bardzo ważne, angażują one relatywnie mało siły roboczej, bezpośrednio zatem nie przyczyniają się w dużym stopniu do szybkiego rozwiązywania problemów bezrobocia. Przy tym wszystkim nie można ich nie doceniać jako siły napędowej rozwoju gospodarki regionu na dłuższą metę. Stąd działania mające na celu reorganizację gospodarki powinny ten element przyszłości mieć na względzie. Mogą tu być spożytkowane takie czynniki rozwoju regionu jak:

- położenie,
- wykształcone powiązania międzynarodowe,
- właściwości organizacji życia społecznego i cechy mieszkańców.

Rodzi się przy okazji pytanie, czy podstawę rozwoju gospodarki Wielkopolski można by oprzeć na intensyfikacji eksploatacji zasobów naturalnych. Zasoby te nie wyróżniają się szczególnymi, unikatowymi bogactwami. Przeważają ubikwitety. Nie są one bez znaczenia (m.in. chodzi o materiały dla budownictwa), generalnie jednak trudno zakładać tu rozwój gospodarczy oparty na eksploatacji kopalin na większą skalę. Istnieją zasoby leśne dające podstawę do rozważnej, racjonalnej produkcji drewna i przemysłu meblarskiego (głównie w woj. pilskim). Zasoby leśne i jeziora mogą być też uznane jako naturalna baza rozwoju turystyki. Generalnie wszakże zasoby przyrodnicze wymagają na omawianym obszarze dużej troski w związku z obniżoną aktywnością biologiczną charakteryzującą znaczną część Wielkopolski. Deficyt wody i proces stepowienia tego obszaru to okoliczności, których nie można nie uwzględnić w ukierunkowaniu rozwoju gospodarki regionu. Sprawą szczególną jest ewentualna eksploatacja zasobów węgla brunatnego tzw. Rowu Poznańskiego. Jak wiadomo jednak, przyniosłaby ona wiele ujemnych następstw w zakresie stosunków wodnych, gospodarki rolnej itp.<sup>9</sup>, należy ją zatem wykluczyć z założeń rozwoju regionu.

Reasumując, można powiedzieć, że podstawa nowego układu gospodarki regionu to:

- tworzenie nowych ogniw rozwoju w formie tzw. przemysłów innowacyjnych (stanowiących wyznacznik postępu gospodarki),
- zdecydowana modernizacja wybranych dziedzin, na których Wielkopolska opiera swą dotychczasową pozycję, a zwłaszcza kompleksu rolno-spożywczego,

<sup>9</sup> Por. *Społeczne, przyrodnicze i gospodarcze skutki ewentualnej eksploatacji poznańskich złóż węgla brunatnego*. Ekspertyza Oddziału PAN w Poznaniu. Poznań 1980.

— przebudowa (a w znacznej części — budowa) właściwego zaplecza dla podstawowych dziedzin gospodarki.

Te linie działań powinny moim zdaniem wyznaczać restrukturyzację gospodarki Wielkopolski w procesie ogólnej transformacji kraju. Szczegółowszą wykładnię tej propozycji przedstawiam poniżej, omawiając cele, zadania (przedsięwzięcia) i środki restrukturyzacji.

Restrukturyzacja gospodarki nie stanowi oczywiście celu samego w sobie. Jest środkiem do osiągnięcia celu finalnego, który można by określić jako zapewnienie ludziom odpowiedniego poziomu życia, to znaczy takiego, aby będąc mieszkańcami swego regionu i kraju czuli się dobrze, żeby ich sytuacja nie była gorsza niż społeczeństw krajów wyżej rozwiniętych, przyjmowanych za wzorzec, żeby po prostu nie szukali swego miejsca gdzie indziej.

Podany wyżej cel finalny jest agregatem obejmującym szereg celów częściowych. Najważniejszymi z nich są:

1. zapewnienie ludziom miejsc pracy i dochodów pozwalających na niezbędny w odczuciu społecznym poziom życia,
2. zapewnienie warunków bytu materialnego, a w tym: wyżywienia, mieszkania i przebywania w środowisku nie szkodzącym zdrowiu,
3. zapewnienie warunków rozwoju duchowego, a w tym: możliwości wypoczynku, kształcenia, dostępu do informacji, obcowania z kulturą i rozrywką, podróży i kontaktów z szeroko rozumianym otoczeniem,
4. zapewnienie poczucia bezpieczeństwa i perspektyw na przyszłość, a w tym poczucia stabilizacji (zabezpieczenia dorobku życia) i szans rozwoju dla następnych pokoleń.

Cele te są uniwersalne, trudno więc mówić o ich specyfice regionalnej. Uniwersalna w zasadzie wydaje się również ich hierarchizacja. Aktualna sytuacja w kraju powoduje, że wszędzie w układzie celów na pierwsze miejsce wysuwa się cel 1 (pracy i dochodów) i że można go już interpretować jako Warunek do osiągnięcia celów dalszych (2, 3, 4), chociaż jest to warunek tylko niezbędny, a jeszcze niewystarczający. Pozostałe cele są względem siebie komplementarne (uzupełniają się jako kompleks potrzeb człowieka), lecz równocześnie można mówić o ich konkurencyjności ze względu na ograniczoność środków realizacji (np. realizacja celów grupy 2 ogranicza realizację celów grupy 3): istnieje też konkurencja między celami tej samej grupy (np. wyżywienie kontra mieszkanie). Specyfika regionalna występuje dopiero przy konkretyzacji celów i ich aspektów jakościowych. Chodzi tu o specyfikę zatrudnienia (miejsca pracy dla ewentualnych nadwyżek ludności rolniczej, dla osób z określonym profilem zawodu czy poziomem wykształcenia itp.). chodzi też o preferencje w potrzebach bytowych (np. pierwszoplanowa troska o zdrowie mieszkańców na obszarach skażonego środowiska). Istotne jest moim zdaniem to, że specyfika celów ujawnia się wyraźniej w przekroju przestrzennym niższej skali, a więc w przekroju odpowiadającym tzw. skali lokalnej.

Równocześnie należy określić bezpośrednie operacyjne cele restrukturyzacji. Są nimi:

przełamanie recesji (zapewnienie wzrostu gospodarczego),

- unowocześnienie gospodarki,
- zwiększenie ekonomicznej efektywności gospodarowania.

Podobnie jak w przypadku celów finalnych cele te są obecnie w Polsce uniwersalne. Przy powyższej ogólnej koncepcji celów restrukturyzacji gospodarki w regionie, trzeba jednak pamiętać o układzie przestrzennym realizowanych celów. Tworząc program restrukturyzacji trzeba bowiem odpowiedzieć nie tylko na pytanie jakie cele i w jakim stopniu zamierzamy realizować, lecz również — gdzie powinny one być realizowane. Odpowiedzieć na to pytanie nie może niestety brzmieć: wszędzie. Wprawdzie idea równości i sprawiedliwości społecznej nakazywałaby w każdym miejscu zapewnić ludziom pracę, dochody i odpowiednie warunki bytu, lecz względy ekonomiczne i ograniczoność środków spowodują potrzebę podejścia selektywnego do wymiaru przestrzennego celów i liczenia się z koniecznością wybiórczej alokacji środków. Z punktu widzenia regionu powstanie więc problem dokonania wyboru zasady postępowania: czy nastawimy się na wyrównanie różnic przestrzennych w poziomie życia i danie jednakowych szans mieszkańcom wszystkich obszarów, czy też kierować się będziemy przede wszystkim ogniskowaniem wzrostu gospodarczego na terenach rękujących najwyższe efekty ekonomiczne. Dlatego trzeba pamiętać, że dopiero specyfika warunków lokalnych konkretyzuje te cele i pozwala na ich hierarchizację. Wyznacza to dziedziny restrukturyzacji oraz zadania (przedsięwzięcia restrukturyzacyjne) i narzędzia.

Restrukturyzacja powinna być zespołem działań zmieniających rzeczywistość, technologiczny, własnościowy i przestrzenny układ gospodarki w kierunku intensyfikacji produkcji i wzrostu jej efektywności. Pod względem przedmiotu restrukturyzacji gospodarki nie ma potrzeby przypisywania naszemu regionowi jakichś cech szczególnych. Rysuje się natomiast wyraźna swoistość w stawianiu na różne aspekty restrukturyzacji. Są podstawy do twierdzenia, że zasadnicze znaczenie powinna mieć restrukturyzacja technologiczna. Jak już zaznaczono, szczegółowsze badania gospodarki pięciu województw regionu Wielkopolski (woj. poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pilskiego) wskazują, że przyszłość gospodarcza tego obszaru może być oparta na utrzymaniu dotychczasowych charakterystycznych funkcji przewodnich gospodarki regionu. Konieczne są tu wszakże znaczne zmiany jakościowe. Rzecz w tym, że szansom dalszego rozwoju Wielkopolski tkwiącym w dobrych tradycjach wytwórczych rolnictwa i potencjale kilku innych dziedzin przeciwstawiają się bardzo silne pasywa, związane z wyczerpywaniem się niektórych czynników produkcji, z niedostateczną nowoczesnością i niewystarczającą efektywnością wytwarzania. Fakty te mają swe źródło w niedoinwestowaniu gospodarki regionu, a zwłaszcza w rażących brakach w infrastrukturze oraz w przestarzałości parku maszynowego i w niewłaściwości rozwiązań organizacyjnych.

Wszystko to wymaga przebudowy gospodarowania głównie od strony technologicznej. W rozważanym poprzednio przypadku kompleksu rolno-spożywczego jest to potrzeba doprowadzenia do pozytywnego bilansu wodnego regionu, poprawa systemu nawożenia i ochrony roślin, powszechny system kontroli jakości żywności i reżimowe przestrzeganie zasad w tym

zakresie (z unowocześnieniem obowiązujących norm), stworzenie układu komplementarnego rolnictwa z odpowiednim zapleczem usług dla produkcji rolnej i dla mieszkańców wsi. Analogiczne spostrzeżenie można sformułować dla innych wiodących funkcji regionu. Technologicznemu nurtowi restrukturyzacji należy przypisać rolę wiodącą i w powiązaniu z nim ukształtować inne rodzaje przebudowy, a konkretnie własnościową i przestrzenną.

Restrukturyzacja gospodarki to w znacznym stopniu przebudowa struktury własnościowej. Zasadnicze pociągnięcia związane są tu z ogólnym modelem gospodarki kraju, lecz równocześnie musi w nim być uwzględniona swoistość regionu. Dotyczy to koncepcji prywatyzacji gospodarki. W przypadku Wielkopolski trzeba mieć na uwadze stosunkowo dobrą tradycję dużych gospodarstw własności państwowej i pewną skłonność społeczeństwa do tego typu gospodarowania. Warto też uwzględnić pozytywne - w sensie gospodarczym i społecznym — efekty łączenia na jednym obszarze dużych i małych (ale odpowiednio wyspecjalizowanych) gospodarstw rolnych. Nie można ponadto zapomnieć o podnoszonych w najnowszych publikacjach zachodnich efektach restrukturyzacji regionów przy współpracy podmiotów gospodarczych reprezentowanych przez różne ogniwa i szczeble władzy<sup>10</sup>. W sumie przy generalnej linii prywatyzacji jako drogi wzrostu wydajności pracy i akumulacji zasobów finansowych trzeba konsekwentnie traktować ten proces jako środek, a nie cel, i stosować formy własności dające najwyższą efektywność gospodarowania.

I wreszcie, na uwagę zasługuje restrukturyzacja gospodarki regionu w aspekcie jej układu przestrzennego. Mogą to być różne podejścia związane z koncepcją polityki regionalnej kraju. Krańcowo rysują dwa podejścia:

1. koncentracja środków na obszarach problemowych (zapóznionych, zagrożonych, depresyjnych) celem niwelacji różnic przestrzennych w poziomie rozwoju,
2. preferowanie ekspansji gospodarczej obszarów najwyższej efektywności ekonomicznej z dopuszczeniem wzrostu różnic przestrzennych.

Każda z tych dróg ma swoje uzasadnienie. Wydaje się, że w sytuacji wychodzenia z zastoju gospodarczego trzeba zdecydować się na podejście drugie. Jak pisze A. Kukliński i współautorzy<sup>11</sup>, "trzeba poznawać i wspierać te jednostki terytorialne, które mogą dynamizować procesy rozwoju, których społeczności są zdolne do inicjatywy i przedsiębiorczości, a także do niezbędnych poświęceń z tym związanych". W Wielkopolsce, jak zresztą w każdym regionie, występują różnice. Są tu rejony zdecydowanie korzystnie wyróżniające się (obszary produkujące rolnictwa w woj. leszczyńskim i poznańskim, centra przemysłowe, a ściślej zespoły zakładów przemysłowych w poznańskim, kaliskim i pilskim), ale równocześnie są rejony problemowe (występują one w każdym prawie województwie, w związku z ogólnie narastającym bezrobociem i pogarszaniem się stanu środowiska naturalne-

<sup>10</sup>R. Miller, M. Côté, *Growing the Next Silicon Valley. A Guide for Successful Regional Planning*. Lexington Books, Massachusetts - Toronto 1987. Przytoczone za A. Karpińskim, *Nowa koncepcja planowania regionalnego ... op. cit.*

<sup>11</sup>A. Kukliński, B. Jałowicki, G. Gorzelak, *Polska lokalna i regionalna. Doświadczenia i przyszłość (programu badawczego na lata 1991 - 1995)*, Instytut Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Warszawski, maszynopis.

go). Bez wątpienia przyjęcie zasady skoncentrowania wysiłków (środków) na dynamizacji rozwoju obszarów najbardziej efektywnych osłabi relatywnie, a może i absolutnie, rejony pozostałe, przynajmniej w zakresie zatrudnienia i poziomu życia, bo na ratowanie (zmniejszenie dynamiki dewastacji) skażonego środowiska trzeba będzie i tutaj poświęcić wysiłek ze względu na ogólne rozprzestrzenianie się negatywnych skutków skażenia (przykład: zanieczyszczenie rzeki Warty, zapylenie powietrza w rejonie konińskim)<sup>12</sup>.

Trzeba też liczyć się z tym, że sprawa restrukturyzacji gospodarki regionu Wielkopolski będzie miała swe powiązanie z systemem podziału terytorialnego kraju. Jeśli utrzymane będą obecne małe województwa, rozproszenie przestrzenne działań i środków będzie większe, jeśli natomiast nastąpi połączenie aktualnych województw w większy region Wielkopolski, nie można wykluczyć, że będzie mieć miejsce większa koncentracja działań i to w zasięgu aglomeracji poznańskiej, przynajmniej jeśli chodzi o przemysł innowacyjne. Sądzymy, że w programie restrukturyzacji problemy te muszą być jasno wyrażone.

Restrukturyzacja gospodarki regionu, jeśli ma być sprawna i efektywna, wymaga zespołu przedsięwzięć. W tabeli 1 przedstawiam projekt listy takich przedsięwzięć<sup>13</sup>. Należy zaznaczyć, że przedsięwzięcia te mają różny charakter i ciężar gatunkowy, a także znajdują się w różnej fazie przygotowania bądź realizacji.

Tabela 1

Lista przedsięwzięć restrukturyzacyjnych gospodarki Wielkopolski

Lp.	Wyszczególnienie
1	Definitywne, instytucjonalne określenie regionu Wielkopolski (jego obszaru i ustroju)
2	Stworzenie kompleksowego programu rozwoju regionu i zharmonizowanych z nim programów podstawowych jednostek terytorialnych
3	Jednoznaczne ustalenie systemu finansowego regionu
4	Stworzenie systemu rozwoju i subwencjonowania infrastruktury regionu
5	Stworzenie kapitału innowacyjnego gospodarki regionu
6	Ustalenie ramowych regionalnych reguł współpracy z zagranicą
7	Stworzenie systemu edukacji dla rozwoju regionu
8	Kontynuowanie i usprawnienie procesu przekształceń własnościowych, komercjalizacji i demonopolizacji gospodarki regionu

Podana kolejność przedsięwzięć nie wyraża obowiązującego porządku działań, właściwie wszystkie działania powinny bowiem być realizowane równocześnie. Powinny tworzyć system, wzajemnie się uzupełniając. Trzeba jednak liczyć się z tym, że w praktyce nie zawsze jest to możliwe. Powstaje konieczność skoncentrowania wysiłków na przedsięwzięciach - spośród mo-

<sup>12</sup> Być może znajdują się na to środki zewnętrzne, np. z ekokonwersji polskiego zadłużenia za granicą.

<sup>13</sup> Lista jest sformułowana pod kątem uwzględnienia specyfiki gospodarki Wielkopolski i głównych kierunków jej przebudowy. W zależności od warunków regionu i konkretnej dziedziny restrukturyzacji lista przedsięwzięć może przedstawiać się inaczej. Przykładem jest tu lista przedsięwzięć restrukturyzacji przemysłu w województwie katowickim; por. A. Barteczek i współautorzy, *Polityka restrukturalizacji przemysłu w woj. katowickim*, (w:) *Gospodarka przestrzenna w procesie przejścia do systemu rynkowego*, praca zbiorowa pod red. R. Domańskiego, Biuletyn KPZK PAN, z. 149, Warszawa 1990.

żliwych - najpilniejszych i najbardziej przydatnych do kreowania procesów rozwojowych. Działań restrukturyzacyjnych nie należy odkładać do czasu zinstytucjonalizowania dużych autonomicznych regionów. Restrukturyzacja może i powinna być realizowana w warunkach obecnego podziału regionalnego (wojewódzkiego), przy odpowiednio dobranych do tego wariantu środkach i sposobach działania. Oznacza to, iż przyjmujemy, że ustanowienie nowych regionów (przedsięwzięcie 1) można interpretować jako działanie dla procesów przebudowy gospodarki potrzebne (nawet: bardzo potrzebne), ale nie absolutnie niezbędne na dziś. Do działań szczególnie pilnych zaliczamy natomiast pociągnięcia w zakresie finansów (działania 3, 4, 5.). Pilnie, niejako wyprzedzająco do potrzeb gospodarki, trzeba realizować proces edukacji dla rozwoju regionu (działanie 7).

Niektóre z działań są bardzo trudne do realizacji w obecnych warunkach. Dotyczy to stworzenia regionalnego programu rozwoju i zharmonizowania z nim programów lokalnych (działania 2) — ze względu na bardzo niejasny jeszcze obraz przyszłości gospodarczej kraju i tzw. ogólnych warunków rozwoju, nie mówiąc o innych przyczynach jak brak metody i fachowców od tego typu nowych zadań, brak środków itp. Bardzo trudne jest ustalenie wiarygodnych i stabilnych reguł współpracy z zagranicą (działanie 6), w dużym stopniu ze względu na brak podstaw do działań regionalnych w tym zakresie, a także ze względu na brak doświadczeń. Przedsięwzięcia te są jednak konieczne; tylko wówczas uda się bowiem zachęcić podmioty gospodarcze (krajowe i zagraniczne) oraz społeczeństwo do pożądanego działania na dłuższą metę, jeśli będzie jasny, i oczywiście rzetelny oraz wiarygodny, obraz kierunków i zasad postępowania. Wiązać się z tym musi stworzenie infrastruktury rozwoju regionu (działanie 4). Jest to duży pakiet spraw, o których mówi się obecnie bardzo wiele, ponieważ braki w tym zakresie stanowią istotną przeszkodę na drodze ożywienia gospodarki Polski. Pokonanie tych braków wymaga czegoś w rodzaju "wielkiego pchnięcia", a więc znacznych środków i dużej koncentracji wysiłku, zadania są przy tym różne, od podstawowych ale odpowiadających standardom światowym rozwiązań w zakresie komunikacji i łączności do systemu instytucji immanentnie związanych z nowoczesną gospodarką rynkową<sup>14</sup>. W tej trudnej sytuacji nie można oczywiście zakładać, że problem zostanie rozwiązany siłami jednego podmiotu, np. władz samorządowych. Pożądane są działania wielu podmiotów, przy czym władze samorządowe powinny skoncentrować się na inspirowaniu, organizowaniu i tworzeniu sprzyjających warunków do tych działań, a więc być swego rodzaju motorem przemian. Służyć temu powinny m.in. odpowiednie (jasne, stabilne) plany zagospodarowania przestrzennego, a także procesy przekształceń własnościowych, komercjalizacji, demonopolizacji itp.

W powyższych działaniach niezbędne jest stosowanie różnych instrumentów. Aktualnie rysuje się następujący ich zestaw: system prawny, przepisy lokalizacyjne, ulgi podatkowe, kredyty preferencyjne, dotacje

<sup>14</sup>Por. T. Markowski, *Rozwój lokalny i regionalny - laissez faire yzm czy interwencjonizm*, Samorząd Terytorialny, nr 4/1991, s. 15.

wspierające przedsięwzięcia indywidualne inwestorów, inwestycje własne władz samorządowych, celowa pomoc zagraniczna. Nie są to zapewne wszystkie instrumenty, które można by i należy stosować. Niewykluczone, że w zależności od konkretnej sytuacji trzeba będzie stosować jeszcze inne środki.

Złożoność procesu przebudowy gospodarki wiąże się z wieloma przyczynami. Na złożoność tę wpływają przede wszystkim:

- skomplikowany charakter gospodarki i zróżnicowanie w poszczególnych częściach regionu,
- wielość uwarunkowań rozwoju gospodarki,
- potrzeba oddziaływania na zmiany gospodarki przy pomocy wielu narzędzi i środków,
- brak jednoznacznych perspektyw czy prognoz rozwoju czynników, które są determinantami kierunków i sposobów restrukturyzacji.

Wszystko to powoduje, że nie jest możliwe i nie jest wskazane sformułowanie jednej drogi restrukturyzacji. Właściwie wydaje się zbudowanie różnych wersji postępowania w zależności od<sup>15</sup>:

- rozwoju warunków, stanowiących determinanty zewnętrzne rozwoju gospodarki regionu,
- dostępności poszczególnych środków i sposobów przebudowy (w tym: możliwych do uzyskania funduszy na zadania restrukturyzacyjne).

Doświadczenia krajów zachodnich wskazują na trzy zasadnicze sposoby przełamywania impasu w rozwoju regionalnym<sup>16</sup>.

Sposób pierwszy to przebudowa gospodarki na zasadzie indywidualnych dążeń samorządowych władz miejscowych do lokalizacji przedsięwzięć inwestycyjnych kapitału zewnętrznego na ich terenie. Sposób ten jako strategia "szukaj i znajdź" (seek and find) opiera się na oddolnych indywidualnych inicjatywach władz lokalnych. Z reguły inicjatywy te odnoszą się do szukania inwestorów z zewnątrz, najczęściej spoza kraju, którzy chcieliby podjąć działalność gospodarczą na terenie regionu. Bardzo często chodzi o filie dużych zakładów przemysłowych. Droga ta ma następujące zalety:

- daje władzom lokalnym szansę działania na własną rękę, w oparciu o rozeznanie swoich potrzeb i aktywów rozwoju,
- pozwala pokonać barierę braku własnych środków kapitałowych,
- rodzi nadzieję na rozwój obszarów dotychczas zapóźnionych gospodarczo, ale posiadających pewne aktywa interesujące dla inwestorów zewnętrznych, jak np. tanie grunty, tania siła robocza, niezbyt skażone środowisko itp.

Z kolei wady powyższej drogi — to:

<sup>15</sup> Oczywiście można też budować warianty programów restrukturyzacyjnych przyjmując różne wersje wiodące celów finalnych i bezpośrednich zadań operacyjnych. Ten problem jednak w prezentowanych tu rozważaniach pomijamy, przyjmując że przy ramowym charakterze podanych wyżej ustaleń podstawowych dopuszczalna jest szeroka gama konkretnych rozwiązań i nie ma potrzeby komplikowania programu w tej fazie jego budowy.

<sup>16</sup> Odwoływanie się do doświadczeń zagranicznych nie oznacza, iż kwalifikujemy je jako wzorce do mechanicznego naśladowania. Realia Polski są inne i dlatego potrzebna jest szczególna wnikliwość i krytycyzm. Z drugiej strony wszakże fakt, iż pewne doświadczenia już się sprawdziły w praktyce, czyni je atrakcyjnymi przy ewentualnej modyfikacji i adaptacji do naszych warunków.

- niebezpieczeństwo, że uruchamiane przez inwestorów zewnętrznych przedsięwzięcia raczej nie prezentują takich rodzajów działalności, które mogłyby działać później mnożnikowo na rozwój regionu, ponieważ — jak wynika z doświadczeń innych krajów — dotyczą raczej prymitywnej techniki, przedsięwzięć mniejszej skali itp.<sup>17</sup>,
- indywidualne i często przypadkowe efekty w ogólnym rozwoju (i zagospodarowaniu przestrzennym) regionu, co może prowadzić tak do zwiększenia różnic terytorialnych w gospodarce regionu jak i powstania w przyszłości konfliktów rozwojowych<sup>18</sup>.

Omawiana droga w swej istocie odpowiada systemowi regionów samorządowych, rozproszeniu własności i zdecydowanej otwartości kraju względem napływu obcego kapitału. Żeby była skuteczna, musi trafiać na grunt dobrze przygotowany, zwłaszcza pod względem przepisów prawa w zakresie własności i pod względem planów zagospodarowania przestrzennego regionów.

W Wielkopolsce istnieje sporo obiecujących przykładów tego typu działań, przoduje w nich wszakże województwo poznańskie. Na innych terenach proces samoczynnego rozwoju jest znacznie słabszy. Ponadto z trudem dochodzi do Realizacji zewnętrznych inwestycji na obszarach posiadających duże braki w infrastrukturze m.in. komunikacyjnej. Są to obszary coraz wyraźniejszych zahamowań procesów rozwojowych, z reguły peryferyjnie położone w stosunku do ośrodków większej aktywności gospodarczej<sup>19</sup>. Zdarzają się jednak udane próby kompleksowego rozwoju przy pomocy zagranicznej. Przykładem są zamierzenia co do programu ekologicznego rozwoju gminy Lubrza (woj. zielonogórskie). Sprawy te wszakże znajdują się in statu nascendi. Jeśliby zamierzenie się powiodło, byłby to wzorowy przykład kompleksowego rozwoju przy właściwym wykorzystaniu zasobów naturalnych.

Sposób drugi, to przebudowa gospodarki na zasadzie stwarzania przez samorządowe władze lokalne maksymalnych ułatwień dla nowo powstających rodzimych firm. Chodzi tu o strategię tworzenia tzw. "wylęgarni i centrów postępu technicznego" (incubators and technology centers). Ideą tej strategii jest tworzenie maksymalnych ułatwień w początkowym okresie istnienia firmy. Omawiana strategia narodziła się w USA w latach sześćdziesiątych, a okres dynamicznego rozwoju opartych o nią przedsięwzięć przypada na lata osiemdziesiąte. Stosowana jest również w szerokim zakresie w wielu krajach europejskich. Polega ona na wybudowaniu przez władze lokalne — lub częściej — na odpowiednim zaadaptowaniu już posiadanych lub specjalnie pozyskanych budynków przemysłowych w celu pomieszczenia w nich pewnej liczby wybranych nowo powstających małych i średnich firm. Firmy te wynajmują potrzebną im powierzchnię produkcyjną lub biurową korzystając równocześnie ze szczególnych ułatwień, a nawet bezpośredniej pomocy w początkowym okresie ich

<sup>17</sup>Jest to wyłumaczalne, zważywszy lukę technologiczną, brak dobrego otoczenia infrastrukturalnego i inne znamiona zacofania omawianych tu obszarów.

<sup>18</sup>Chodzi tu na przykład o dalsze zakłócenia w funkcjonowaniu środowiska, a nawet o nie dość wnikliwe uwzględnienie faktu ewentualnej jego obniżonej aktywności biologicznej, co ma m.in. miejsce w części Wielkopolski. Por. A. Mizgajski, L. Pilarczyk, *Przyrodniczy obszar funkcjonalny, (w:) Studia do delimitacji regionu Wielkopolski*, Centrum Badania Gospodarki Regionalnej, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, 1991, maszynopis.

<sup>19</sup>Por. R. Chmielewski, *Wielkopolska w warunkach transformacji gospodarki kraju*, op. cit.

funkcjonowania. Czas przebywania firmy w inkubatorze jest zwykle ograniczony. Cele powyższych przedsięwzięć zwanych obecnie w Polsce "inkubatorami przedsiębiorczości" są wielorakie. Do najważniejszych należą<sup>20</sup>:

- a) kreowanie miejsc pracy,
- b) promowanie rozwoju produkcji opartej na najnowszych technologiach,
- c) promowanie innowacji produktowych i usługowych,
- d) ekonomiczne ożywienie lokalnego otoczenia,
- e) wzbogacenie struktury lokalnej gospodarki,
- f) aprecjacja ekonomiczna nie eksploatowanych produkcyjnie obiektów przemysłowych.

Powyższe cele nie wykluczają się nawzajem, choć w niektórych zestawieniach mogą być względem siebie do pewnego stopnia konkurencyjne w wymiarze ilościowym.

Strategia inkubatorów przedsiębiorczości i form zbliżonych daje duże możliwości dostosowania rozwiązań do specyfiki miejscowych warunków. I to jest jej zaletą. Zaletą wydaje się w konsekwencji możliwość dywersyfikacji gospodarki regionu w myśl maksymalnej jej efektywności. Wadą natomiast jest to, że inkubatory pomagają wprowadzić firmom w okresie startowym, ale nie mogą pomóc w sytuacji braku podstawowego kapitału, nie mogą też swej pomocy świadczyć zbyt długo. W sumie inkubatory wydają się skuteczne przy pewnych zasobach kapitałowych potencjalnych inwestorów i tylko dla inwestycji "trafionych", tj. tych które po okresie ochronnym potrafią samodzielnie utrzymać się na rynku z dobrym efektem ekonomicznym. Bez wątplenia strategia inkubatorów wymaga sprzyjających warunków systemowych gospodarki. Są nimi:

- równouprawnienie sektorów gospodarki,
- pomoc kredytowa państwa,
- ochrona celna rodzimej działalności gospodarczej,
- stabilność waluty i inne czynniki skłaniające do inwestowania,
- zabezpieczenie minimum socjalnego w poziomie życia ludności.

Program tworzenia inkubatorów przedsiębiorczości jest w Wielkopolsce w fazie pewnego zaawansowania<sup>21</sup>. Chodzi jednak o to, żeby program inkubatora zintegrować z generalnym programem rozwoju danego miasta i gminy, co — jak się wydaje pozwoliłoby na sprzężenie wielu różnych działań dla zapewnienia zdrowej i długofalowej strategii rozwoju mikroregionu.

Sposób trzeci to przebudowa gospodarki na zasadzie podjęcia kompleksowego programu regionalnego władz rządowo-samorządowych w oparciu o kapitał innowacyjny. Ta linia działania nawiązuje do stosunkowo nowej koncepcji planowania regionalnego w krajach zachodnich, zakładającej, że akrywizować lub rekonstruować region można dziś jedynie poprzez rozwój przemysłów wysokiej techniki<sup>22</sup>. Idea postępowania sprowadza się tu do:

- stworzenia kapitału innowacyjnego w regionie,

<sup>20</sup>Według fragmentu pracy, *Restrukturyzacja gospodarki Wielkopolski ...* op. cit., przygotowanego przez W. Dymarskiego.

<sup>21</sup> Istotną rolę pełni tu Wielkopolskie Centrum Innowacji i Przedsiębiorczości.

<sup>22</sup> Koncepcję tę proponują R. Miller, M. Côté, *Growing the Next Silicon Valley ...* op. cit.; omówienie A. Karpiński, *Nowa koncepcja ...* op. cit.

- zapewnienia infrastruktury lokalnej, sprzyjającej powstawaniu przemysłów wysokiej techniki (lub wskazania jak trzeba tę infrastrukturę stworzyć),
- sformułowania określonego programu przebudowy gospodarki regionu, ujętego w konkretnych dokumentach władz i zawierającego (na tle diagnozy możliwości i szans regionu) strategię jego rozwoju.

Jeśli chodzi o kapitał innowacyjny, to jego źródła są na ogół upatrywane nie tyle w profesjonalnych przedsiębiorstwach wysokiej techniki (jakich zresztą raczej w Polsce nie ma, a trudno zakładać w tym zakresie bezpośrednią pomoc zagraniczną), ile w kapitale prywatnych partnerów tworzących odpowiednie spółki oraz — co bardzo ważne - w regionalnych bankach rozwoju. Regionalne banki rozwoju mogłyby wspomagać m.in. jednoosobowe przedsiębiorstwa tzw. przemysłu garażowego młodych i zdolnych ludzi. Źródłem kapitału mogłyby być też środki firm tradycyjnych, poszukujących alternatywnych programów produkcji jako zabezpieczenia się na wypadek zmian rynkowych. Nie można również pominąć roli funduszy rządowych i gwarancji rządowych. Ważne są tutaj instytucje publiczne w rodzaju korporacji rozwoju inicjatyw gospodarczych, a także porozumienia między regionami różnych państw. Przy tym wszystkim musi być zapewniony dostęp do źródeł wiedzy technicznej, know-how oraz doradztwo w zakresie zarządzania, w czym ważna jest pomoc zagraniczna i badania własne (finansowane przez rząd) zorientowane na potrzeby rynku.

Bardzo istotne jest rozpoznanie, które z kierunków badawczych mogą służyć aplikacji w regionie z wykorzystaniem jego możliwości. Przyjmuje się, że "właśnie w wyniku zetknięcia się wiedzy o szansach regionu z kapitałem innowacyjnym następuje zapoczątkowanie powstawania nowych Przedsiębiorstw, stąd moment ten odgrywa rolę detonatora procesu restrukturyzacji regionów"<sup>23</sup>.

Druga z kolei linia działania to - jak powiedziano wyżej — tworzenie infrastruktury procesów inwestycyjnych. Obejmuje ono:

- tworzenie stowarzyszeń lub rynków "odbiorców innowacji" w regionie (chodzi o zakupy wyrobów i usług przedsiębiorstw nowo tworzonych),
- tworzenie ośrodków lokalnej sieci informacyjnej, udostępniającej wiedzę o potrzebach i możliwościach regionu i o potencjale oraz potrzebach dużych przedsiębiorstw (m.in. względem małych firm),
- tworzenie systemu popierającego zawieranie umów lokalnych między firmami różnego rodzaju,
- tworzenie lokalnych banków danych ze strony przedsiębiorstw wysokiej techniki na zasadzie partnerstwa i kooperacji przemysłowej,
- organizowanie spotkań i związków formalnych przedstawicieli różnych przedsiębiorstw, połączonych interesem rozwoju nowych przemysłów w regionie,
- tworzenie konsorcjów przemysłowo-universyteckich (o analogicznych przesłankach współpracy i integracji),
- tworzenie banków lokalnych i stowarzyszeń popierania rozwoju przemysłów wysokiej techniki.

<sup>23</sup> Cyt. A. Karpiński, *Nowa koncepcja ...* op. cit., s. 30.

Działania powyższe powinny być domeną administracji szczebla regionalnego przy współpracy szczebla rządowego i pomocy szczebla lokalnego.

I wreszcie trzecia linia działania, to jest utworzenie programu przebudowy regionu, polega na opracowaniu diagnozy (oceny zasobów i ograniczeń regionu) i strategii rozwoju. W tej ostatniej powinno być zestawienie poszczególnych działań cząstkowych o charakterze wykonawczym w jednym spójnym programie, obejmującym konkretne przedziały czasu i ustalającym wykonawców.

Biorąc pod uwagę walory powyższej drogi restrukturyzacji regionu, sądzę, że daje ona szansę na kompleksowe, wszechstronne ujęcie motorycznych sił regionu i na zintegrowanie poszczególnych działań. Można zresztą zakładać, że w praktyce dałoby się w nią wtopić zasadnicze działania sposobów poprzednio omówionych (przyciąganie kapitału zewnętrznego i ułatwień dla rodzimych firm). Z tego względu wydaje się ona godna uwagi. Mogłaby odpowiadać Wielkopolsce. Są tu (głównie w większych miastach) podstawy do uruchomienia przemysłów innowacyjnych, a równocześnie można przypuszczać, że przy pomocy motorycznych sił innowacyjnych można by przebudować (w kierunku unowocześnienia i wzrostu efektywności) tę dziedzinę gospodarki, na której duża część Wielkopolski tradycyjnie opierała swój byt, tj. kompleks rolno-przetwórczy. W procesie tym bardzo ważne jest jednak stworzenie systemu wspomagania i współpracy ze strony organów państwa; chodzi tu zwłaszcza o ochronę rodzimej produkcji i pobudzanie decyzji proeksportowych.

Czy można uznać, że Wielkopolska jest przygotowana do realizacji określonego scenariusza przebudowy jej gospodarki? Trudno dać jednoznaczną odpowiedź na to pytanie. Są działania, które świadczą o ukształtowanych dążeniach, a często już również o pewnych efektach. Mają one wszakże charakter odcinkowy. Brakuje natomiast pełnej nowoczesnej diagnozy gospodarki regionu i kompleksowego programu przeobrażeń (w formie zadań operacyjnych). Zadaniami tymi należałoby się zająć jak najpilniej.

Program przeobrażeń musi być chyba tworzony etapowo, w miarę rozwoju i konkretyzowania się poszczególnych elementów sytuacji gospodarczej, a także politycznej i społecznej.

Aktualnie najbardziej pilne sprawy to:

- wprowadzenie dalszych konsekwentnych uregulowań prawnych dotyczących gospodarki terytorialnej (chodzi zwłaszcza o ustawę o gospodarce przestrzennej),
- przyspieszenie procesów prywatyzacyjnych,
- ukonkretnienie współpracy między określonymi obszarami Polski (regionami, miastami) a ich partnerami zagranicznymi.

Bardzo ważna jest też zbieżność (a przynajmniej niesprzeczność) działań restrukturyzacyjnych. W tym celu trzeba upowszechnić program władz regionalnych (zarówno rządowych jak i samorządowych); przy czym oczywiście jest konieczne, aby był to program wspólny. Mieszkańcy regionu i podmioty gospodarujące muszą znać ten program i muszą go rozumieć, jeśli mają go realizować indywidualnymi, ale w efekcie zbieżnymi działaniami. Chodzi bowiem o długofalowy program rozwoju - sensowny, praktyczny,

czytelny, informujący o tym, czego i kiedy może spodziewać się społeczeństwo, tzn. producenci i konsumenci i jakie możliwości im się stworzy, a także czego się od nich oczekuje.

Istotne jest ponadto, aby program - honorując podziały administracyjne — nie był nimi skrępowany. Sprawa jest złożona. Z jednej strony przebudowie gospodarki Wielkopolski odpowiadałaby zmiana jej statusu; obecnie nie jest ona regionem w sensie formalnym, ale ma liczne wewnętrzne powiązania funkcjonalne<sup>24</sup>. Atrakcyjna wydaje się więc wersja regionu dużego, o znacznym stopniu samodzielności instytucjonalno-organizacyjnej i finansowej. Z drugiej strony pilniejsza jest obecnie sprawa organizacji powiatów, zaś zmiana województw - zadanie nie tylko trudne ale i kosztowne - mogłaby być odłożona na później<sup>25</sup>. W tej sytuacji wszakże niezbędna staje się współpraca programowa obszarów formalnie niezależnych. Dotyczy to sąsiadujących województw jak i wszelkiego typu regionów funkcjonalnych, jak np. gmin aglomeracji poznańskiej, dorzecza Warty, gmin szlaku Piastowskiego itp. Płaszczyzną współdziałania powinno być planowanie przestrzenne.

Na koniec warto przypomnieć - co już wyżej podkreślono - że w działaniach restrukturyzacyjnych bardzo ważne jest bieżące rozpoznawanie sytuacji. Chodzi tu m.in. o monitoring regionu. Wydaje się on czymś bardzo ważnym w szybko zmieniającej się sytuacji. Powinien dawać sekwencję obrazów (charakterystyk) w zakresie:

- potrzeb regionu (zmieniających się i narastających),
  - prowadzonych działalności (niezależnie od szczebla decyzji i podmiotu wykonawczego),
  - efektów tych działalności (w tym oczywiście także efektów niezamierzonych i niepożądanych),
- regionalnych rezultatów wszelkich pociągnięć natury zewnętrznej (krajowych i zagranicznych).

Są interesujące i wartościowe początki monitoringu gmin w woj. poznańskim<sup>26</sup>, warto by je kontynuować i rozszerzyć na inne województwa.

Równocześnie potrzebna jest działalność badawcza w zakresie ocen zachodzących procesów i zjawisk, a także ich przewidywań, symulacji itp. oraz aktywnego kształtowania. Powinno to być, jak sądzę, środkiem konkretyzacji i systematycznej weryfikacji programu wstępnego, z podstawowym dążeniem do zapewnienia konsekwencji i zbieżności ogółu działań.

<sup>24</sup> Por. *Studia do delimitacji regionu Wielkopolski*, praca wykonana w Centrum Badania Gospodarki Regionalnej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu dla Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego, Poznań 1991.

<sup>25</sup> Istniejące podziały administracyjne nie są również powszechnie zmieniane w innych krajach. Obecnie rozważa się to we Francji i w Niemczech (chodzi o landy wschodnie). Natomiast Wspólnota Europejska, po próbach utworzenia dużych regionów ekonomicznych, zrezygnowała z tego zamierzenia i oparła się na jednostkach administracyjnych istniejących w krajach członkowskich.

<sup>26</sup> Mam tu na myśli Katalog gmin województwa poznańskiego, opracowany przez Wydział Rozwoju Regionalnego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Zawarte są tam informacje o cechach wyróżniających gminę, kierunkach inwestowania i zamierzeniach rozwojowych.

## RESTRUCTURING WIELKOPOLSKA REGION ECONOMY - THE FOUNDATIONS OF THE PROGRAMME

### S u m m a r y

In order to overcome economic recession and achieve economic growth it is necessary to modernize the economy and increase the productivity. It pertains to the whole territory of Poland, and thus also to Wielkopolska region. Although Wielkopolska region in many respects looks better than other parts of Poland, Wielkopolska also faces many problems to be solved, i.a. liquidation of unemployment, development of transport and some other spheres of public economy, as well as improvement of environmental protection. The restructuring of the region's economy is necessary. The first task to be implemented is the technological restructuring. Of great importance is also the selection of new motoric forces which could stimulate the growth of the whole region. Besides, one should not neglect the restructuring of ownership structure (privatization of the state sector).

In the growth of the economy of Wielkopolska the leading role should be ascribed to innovative industries, to food-processing industry and to some services of supra-regional character (Poznań International Fair, transit).

One should apply the following three scenarios:

1. activities of self-government authorities aimed at encouraging foreign investment;
2. creating incentives for new Polish companies by local authorities;
3. initiating a complex governmental and self-governmental programme aimed at finding innovative capital.

The above tasks must be accompanied by legal and organizational reforms.